

Pożegnanie Pana Dyrektora Mariana Mikusia

Szanowny Panie Dyrektorze,

W imieniu wszystkich pracowników BRITISH CENTRE po raz ostatni zwracamy się do Pana takimi słowami.

Żadne słowa nie są w stanie wyrazić żalu jaki odczuwamy, od chwili w której dowiedzieliśmy się że odszedł Pan do Wieczności.

Dziękujemy że przez te wszystkie lata był Pan z nami, mimo niedogodności związanych ze swoim wiekiem.

Codziennie w BRITISH CENTRE czekaliśmy na Pana przyjazd, by czuwał Pan nad nami, jak nasz Dobry Duch.

Był Pan najlepszym Szefem, jakiego mieliśmy. Niedościęzionym wzorem.

Zawsze skromny, a jakże szlachetny i prawy.

Stawiał Pan nam wysoko poprzeczkę zawodową, ale jednocześnie nigdy nas Pan nie zawiódł.

Zawsze nas Pan wysłuchał i służył swoim doświadczeniem, nie zostawiając bez pomocy i wsparcia dobrą radą.

Dzięki Pana cierpliwości i wyrozumiałości nauczyliśmy się szanować i doceniać innych, a także umiejętnie współpracować ze sobą.

Wiedza, którą nam Pan przekazywał, pozwalała na uporządkowanie wielu spraw z którymi mieliśmy do czynienia na co dzień.

Był Pan z nami w chwilach dobrych i złych, zarówno zawodowych jak i prywatnych.

Był Pan naszym Przełożonym ale również wielkim Przyjacielem, któremu można było powierzyć wiele sekretów i porozmawiać na wiele tematów.

Podziwialiśmy Pana mądrość życiową i poczucie humoru, ułatwiające przetrwanie w najcięższych sytuacjach.

Przez ponad ćwierć wieku istnienia BRITISH CENTRE wychował Pan kilka pokoleń dobrych pracowników, którzy dziś z wdzięcznością mówią Panu - DZIĘKUJEMY !!!

Panie Dyrektorze, na zawsze pozostanie Pan w pamięci naszej i wszystkich, którzy mieli zaszczyt z Panem współpracować.

Spoczywaj w pokoju nasz Drogi Dyrektorze.